Ner 136. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Benona Biskupa.

Imiona Sławiańskie
Jutro Budzimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6	27" 4" 808	+ 13, 2	5, 00	Zachodui słaby	Pochmurno	deszcz z wichrem PnZ
	2	3, 571	+ 20, 2	4, 36	,, mocny	Chmury	
	10	3, 808	+ 12, 2	4, 66	,, średni	Pogoda z Chmurami	
14	6	4, 572	+ 11, 9	4, 25	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	2	5, 758	+ 13, 8	3, 70	PPn Zachodni mocny	Chmury	
	10	7, 137	+ 7, 4	3, 22	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

TOWARZYSTWO
Naukowe krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.

Na pamiątkę założenia i przeniesienia w teraźniejsze siedlisko; Akademii krakowskiéj w b. r. dnia 16 czerwca rano o godzinie 11 w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne, które: JWny Józef Brodowicz Rektor i Prezes Towarzystwa Nakowego stosowną przemową zagai. W. Ludwik Bierkowski M. i Chir. Dr. professor Uniwersytetu zakończy posiedzenie czytaniem rozprawy, o środkach zachowania w zdrowym stanie oczów.

Kraków d. 9 Czerwca 1840 r.

Ferdynand Koisiewicz S. T. N. K.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Czerwca* —

Najjaśniejszy Cesarz Jmć, najlaskawiej polecić raczył:

1) Należącym do sprawy o ucieczce w 1839 r. z miasta Kielc uczniów gimnazyum tamecznego, Bełkowskiego i Drotkiewicza, i rozszerzenie pomiędzy młodzieżą miejscową zasad demokratycznych: Alex. Bełkowskiemu, synowi aptekarza w Kielcach, Antoniemu Mikułowskiemu, synowi zawiadowcy owczarń rządowych, Ludwikowi Wiśniewskiemu, byłemu aplikantowi przy Trybunale w Kielcach, Władysławowi Duninowi, synowi dzierżawcy dóbr prywatnych, Ignacemu Dobrzańskiemu, synowi dziedzica wsi Budziszewice w gubernii krakowskiéj, Antoniemu Gawrońskiemu, byłemu aplikantowi w biórze rady administracyjnéj Królestwa, Tomaszowi Żwanowi, synowi dziedzica wsi Koryto w gubernii Krakowskiéj, Jozefowi Targowskiemu byłemu aplikantowi przy budowniczym gubernii krakowskiéj; tudzież należącym do towarzystwa tajnego, w mieście Łomży wtymże roku wykrytego, byłym uczniom gimnazyum tamecznego: Ignacemu Podbilskiemu, Antoniemu Siennickiemu i Teodorowi Ostrowskiemu, — udzielić przebaczenie, poczytawszy im za karę, wysiedziany w ciągu roku areszt, z uwolnieniem ich do miejsca zamieszkania, pod dozór policyjny.

2) Skazanym w r. 1834 w sprawie o bandach zbrojnych burzycieli, na osiedlenie w Syberyi z pozbawieniem prew sziachectwa i zabraniem na skarb ich majątków, byłej szlachcie Królestwa Polskiego: Erazmowi Czermińskiemu, Eustachemu Chelmickiemu i Konstantemu Wolickiemu, — udzielić przebaczenie, z dozwoleniem powrotu do kraju, pod dozór policyjny.

3) Skazanym w sprawie wykrytego w r. 1838 w Warszawie tajnego towarzystwa demokratycznego, z pozbawieniem praw cywilnych i odesłaniem do Syberyi, do kopalń na lat pięć, a następnie na osiedlenie tamże; byłym aplikantom: kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, Konstantemu Sawiczewskiemu, i jeneralnéj dyrekcyi poczt, Alex. Krajewskiemu, darować resztę kary w kopialniach, z osiedleniem ich w Syberyi.

Dnia 25 maja (6 czerwca), wyjechali z Warszawy: Jego Królewska Wysokość, arcy xiążę Ferdynand gubernator cywilny i wojskowy Galicyi, tudzież xiążę Modeny.

— *Dnia* 11 *Czerwca.* —

Dla zaszłéj śmierci N. Króla Jmci, Pruskiego, Ojca N. Cesarzowéj Jmci, teatry z wyższego rozkazu na znak żałoby zostają zamknięte.

— *Dnia* 12 *Czerwca.* —

Ogłoszono postanowienie N. Pana wydane 5 z. m. potwierdzające następującą ustawę o kursach prawnych, dla młodzieży Królestwa Polskiego.

Wstęp. §. 1. Nauka prawa dla młodzieży Królestwa Polskiego wykładaną będzie: 1) W ustanawiających się oddzielnych klassach przy gimnazyum gubernii warszawskim. 2) W uniwersytetach: SPetersburskim i Moskiewskim. Rozdział pierwszy. O kursach prawnych w Warszawie. §. 2. Celem kształcenia kandydatów na pośrednie urzędy sądowe, ustanawiają się klassy prawne przy gimnazyum guber. warszawskiem. §. 3. W powyższych klassach wykładana będą. 1) Swod praw cesarstwa. 2) Krótki rys historyi prawa rzymskiego. 3) Krótki rys historyi prawodawstwa polskiego. 4) Prawo cywilne Królestwa, wraz z postępowaniem sądowem cywilnym. 5) Prawo karne Królestwa, z postępowniem sądowém karnem. 6) Przepisy o hypotekach, o notaryacie, prawo handlowe i wszelkie inne urządzenia miejscowe Królestwa. *Uwaga.* Swod praw Cesarstwa, wykładany będzie w języku ross., historya prawa rzym. w języku łacin. lub ross. Dostateczne postępy w pierwszym z tych dwóch naukowych przedmiotów, stanowią warunek konieczny, aby uczeń mógł być posuniętym do klassy wyższéj, i wysłany do uniwersytetu, niemniéj, aby po ukończeniu kursów, otrzymał przywileje, z odbyciem tychże połączone. §. 4. Dla wykładania rzeczonych przedmiotów naukowych w gimnazyum warszaw. przydani będą odzielni professorowie, mianowani przez kuratora okręgu naukowego war. za poprzedniem zniesieniem się z dyrektorem głównym prezydującym w kom. rząd. sprawiedliwości. §. 5. Prócz powyższych przedmiotów, wykładane będą w klassach prawnych: 1) Historya i statystyka państwa ross. w ross. języku. 2) Literatura łacińska, z pomocniczem użyciem polskiego języka. 3) Literatura ross., w języku ross. §. 6. Wykład tych pomocniczych przedmiotów porusza się professorom w gimnazyum, którzy otrzymają stosowne dodatki do płacy, z funduszów na klassy prawne przeznaczonych. §. 7. Do klass prawnych, przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli z pożytkiem zupełny kurs nauk w gimnazyum i posiadają należycie ross. i łaciński język. Uczniowie takowi, równie jak wszyscy inni, noszą mundur dla gimnazyum przepisany. §. 8. Zupełny kurs nauk prawnych przy gimnazyum gub. warsz. trwać będzie lat 2. Rozkład przedmiotów i godzin kursów urządzonym będzie przez radę wychowania publ. §. 9. Dla szczególnego dozoru nad prowadzeniem się uczniów klass prawnych, ustanawia się inspektor, mianowany tymże sposobem, co i inspektorowie gimnazyów i używający równych z nimi przywilejów, pod względem służby. §. 10. Co do dozorowania uczniów, inspektor klass prawnych trzymać się będzie przepisów wskazanych dla inspektorów gimnazyów. §. 11. Uczniowie klass prawnych wolni są od zaciągu do wojska w czasie zostawania w gimnazyum; ci zaś, którzy z pożytkiem ukończyli kurs nauk praw; wolni są od tegoż zaciągu i w ciągu aplikacyi. §. 12. Uczniowie klass prawnych, opłacają po 200 zł. rocznie. Uwolnieni być mogą od powyższéj opłaty przez kuratora, synowie niedostatnich urzędników i obodzy uczniowie gimnazyów którzy w naukach okazali znakomite postępy. §. 13 Zebrana summa z opłat przez uczniów wnoszonych, użytą będzie wedle rozporządzenia ministra oświecenia narodwego, na nabycie potrzebnych przedmiotów dla klass prawnych, niemniéj na wynagrodzenie odznaczających się professo-

rów. §. 14. Po upływie lat trzech od dnia otwarcia klass prawnych, nie może nikt być mianowany na urzędy sądowe 9téj i 8méj klassy, ani na miejsce gubernialnego, tudzież powiatowego rejenta, adwokata i patrona, kto w gimnazyum warsz. nie ukończył z pożytkiem zupełnego kursu prawa. §. 15. Do czasu powyżéj zakreślonego mogą być z pomiędzy osób, które nie odbyły kursów prawa, mianowani na rzeczone posady ci tylko, którzy udowodnią dokładną znajomość przedmiotów, w klassach prawnych wykładanych, w skutek examinu odbytego przed professorami tychże klass, podług przepisów ustanowić się mających, po zniesieniu się kuratora okręgu warsz. z dyrektorem głównym prezydującym w kom. rz. sprawiedliwości.

Dalszy ciąg nastąpi.

Rozmaitości.

OKRĘT ZABEZPIECZONY.

Prawdziwe zdarzenie.

(Ciąg dalszy)

Nie minęła godzina, aż oto biedny murzyn przybiegł z radością i oznajmił mi, iż o podal usłyszał głos człowieka o pomoc wołającego i sądzi, że to nie kto inny, tylko pan Monti. Poskoczyłem natychmiast za nim, w kierunku który mi wskazał i zaczęliśmy obadwaj wołać co nam sił stało... Niezadługo usłyszałem głos, który mi dobrze był znany. Dzięki niebu, pan Monti był ocalony. Uchwycił się on jednego szczętu z rozbitego statku i zawinął na nim do brzegu. »Teraz jestem«, tak wołał do nas, »oddzielony od was małą, morską odnogą, którą obejść zamyślam«.

Chociaż oddalenie było tak wielkie, żeśmy jeden drugiego zaledwo dosłyszeć mogli, jednakże starałem się go odwieść od tego zamysłu, uważając go za bardzo niebezpieczny w ciemności, która jeszcze ciągle nas okrywała; poczém nakłoniwszy go, aby spokojnie aż do białego dnia na miejscu się zatrzymał, pospieszyłem do jego córki z doniesieniem o szczęśliwém uratowaniu ojca.

Z jakąż niecierpliwością oczekiwaliśmy dnia następnego. Nakoniec nadszedł, a śród brzasku postrzegliśmy pana Monti na drugim brzegu zatoki, która niemal pięćset stóp miała w obwodzie. Harrieta wyciągnęła ręce ku swemu ojcu. Pan Monti wołał do nas, ale wiatr obróciwszy się, rozwiewał jego słowa; tym sposobem widzieliśmy tylko, jak spieszył obejść zatokę, a z naszéj strony pobiegł Salomon naprzeciw niemu.

Nie minęło pół godziny, a już wrócił Murzyn, sam jeden z smutną twarzą. »Ach, zawiedliśmy się w naszéj nadziei«, zawołał; »nie jestto zatoka, ale kanał między dwiema wyspami.

Niespodziana wiadomość ta nabawiła nas powtórnie największą niespokojnością. Ani ja ani pan Monti nie umieliśmy pływać, a szalupa tak była rozpękniętą i uszkodzonną, iż niepodobna było puścić się nią powtórnie na morze. Każdy z obecnych okazywał gotowość swą dopomagania nam w nieszczęściu. Tylko jeden kapitan nie chciał do tego się przychylić. Gdy go majtkowie pytali, ażali nie ma jakiego sposobu do dania mu pomocy, odrzekł, że nie ma i że ten jegomość niech sam dla siebie szuka sposobu przeprawienia się przez ten kanał.

Niezadługo ujrzeliśmy znowu na przeciwnéj skale biednego starca, który to krzykiem, to jestami oznajmiał nam niebezpieczne swe położenie. Kanał ten był mocno wezbraną odnogą morską, a prąd jéj tak rwiący, iż nawet najzręczniejszy pływacz nie miałby odwagi puścić się z nim w zawody. Tak patrzyliśmy na nieszczęśliwego starca i słyszeliśmy jego głos o pomoc wołający. Tylko kilka set kroków rozdzielało go od jego ukochanéj córki; ale jakże się przez tych kilka set kroków przeprawić? Łamaliśmy sobie głowę nad sposobem wydobycia go z tego miejsca, ale nie można było znaleźć środka, a jednak nie było czasu do stracenia. Nasza okrętowa osada wzięła z sobą do szalupy nieco żywności, stary zaś Monti na bezludnéj swéj wyspie nie miał najmniejszego posiłku. Albo z głodu umrzeć, albo też z niebezpieczeństwem życia przez nieszczęsną odnogę się przeprawić, to były dwa sposoby ostateczne, między któremi obierać musiał.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Czerwca.

Złowocka Ludwika ob., Czaplicki Ignacy ob., Żarski Franciszek ob., Dabrowski Teofil ob., Dąbski Franciszek ob., Drzewicki Kazimierz ob., Wałecki Walenty ob., Wolnicki Bernard ob., Lgocki Józef ob., Hronowski Jan ob., Włosiński Ludwik ob.

Morsztyn Ludwik ob., Słomski Józef ob., Węgierski Bonawentura ob., Cheliński Józef ob.. Wielopolski Alexander ob., Sradomski Roch ob., Zuchowski Franciszek ob., Ostaszewski Kazimierz ob., Kochins Wasyli jen. ross., z Polski; — Dąmbski Władysław ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Potocka Antonina hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3853.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Summa złp. 1000 listem zastawnym z 15 kuponami na fundusz ogólnego schronienia ubogich przez J. X. Łetowskiego K. K. K. darowana; jest do elokacyi na pewną hypotekę na stały fundusz stosownie do uchwały Senatu Rządzącego z dnia 13 maja b. r. N. 2570 D. G. S. wydanéj, mający chęć wypożyczenia powyższéj summy w kraju tutejszym, zechce się zgłosić do Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z stosownem podaniem i wykazem hypotecznym.

Kraków d. 3 czerwca 1840 r.

Senator prezydujący
KOPFF.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 2729.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc postanowienia Senatu Rządzącego odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna licytacya stanowcza *in plus* na sprzedaż domku drewnianego Nro 144 w żydowskim mieście do gminy starozakonnych obwodu Kazimierskiego należącego na kwotę złp. 280 gr. 13 wraz z gróntem 13 sążni kwadratowych wynoszącym ossacowany, na którym to gruncie nabywca obowiązanym będzie najdaléj w przeciągu lat dwóch nowy budynek w kierunku właściwym wystawić, mający zatém chęć licytowania zwyż wspomniego domku, zechcą się zgłosić w oznaczonym miejscu w dniu 30 czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem w stósowne *vadium* opatrzeni.

Kraków d. 5 Czerwca 1840 r.

Senator prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1176.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa wszystkich prawo mających; aby w przeciągu trzech miesięcy postarali się w drodze właściwéj o wprowadzenie w posiadanie massy Wojciecha Dębczyńskiego już od roku 1806 w kraju tutejszym nieobecnego, i o którym żadnéj dotąd nie ma wiadomości, po upływie bowiem powyższego terminu bezskutecznie, Skarb publiczny wprowadzonym zostanie w posiadanie tymczasowe majątku tegoż Wojciecha Dębczyńskiego składającego się z summy 541 złp. 23 gr. w depozycie sądowym zostającéj z summy 66 złp. 20 gr. na domu pod L. 519 zabezczonéj i z summy 405 złp. 25 gr. przez Marcina Schironia z depozytu wypożyczonéj.

Kraków d. 16 maja 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*